

Aristide Serra

Maryja i Józef : kobieta i mężczyzna nowych czasów

Salvatoris Mater 11/4, 32-42

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Uzarania Nowego Przymierza – naznaczonego Wcieleniem Słowa – spotykamy Maryję i Józefa, oboje z Nazaretu. W tej kwestii cytuję tu dwa fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II: *U początku Nowego Przymierza, które ma być wieczne i nieodwołalne, jest niewiasta, Dziewica z Nazaretu¹. Mąż sprawiedliwy, który nosił w sobie całe dziedzictwo Starego Przymierza, równocześnie został wprowadzony przez Boga w początki Przymierza Nowego i Wiecznego w Jezusie Chrystusie².*

Przytoczone wyżej słowa Ojca Świętego zawierają cenną wskazówkę. *Postać Maryi i Józefa, jako pary małżeńskiej, powinna być na stałe sytuowana w obszarze przymierza między Bogiem a Izraelem, Jego ludem.* Jako dzieci Izraela otrzymują oni od Boga zadanie służenia początkom planu zawierającego Nowe Przymierze. A w odpowiedzi na powołanie Maryja i Józef w przykładowy i wyjątkowy sposób wyrażają niektóre cechy, które charakteryzowały parę męsko-damską już w Starym Przymierzu.

Aristide Serra OSM

Maryja i Józef: kobieta i mężczyzna nowych czasów*

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 4, 32-42

1. *Fiat* Maryi i *fiat* Józefa, wstęp do Nowego Przymierza

Na górze Synaj Bóg – za pośrednictwem swego rzecznika Mojżesza – gromadzi plemiona Izraela, które właśnie wyszły z Egiptu i tam Pan objawia Izraelowi swój plan Przymierza. Ten, do którego należą wszystkie ludy i cała ziemia, chce ni

mniej, ni więcej, tylko uczynić z Izraela lud, który będzie należał do Niego w specjalny sposób (por. Wj 19, 3-6). Od tego dnia staje się On Emanuelem, „Bogiem z nami”, Bogiem, który żyje i mieszka „wśród swego ludu”. Namiot wzniesiony na pustyni, a następnie świątynia w Jerozolimie miały reprezentować „miejsce” w pełnym tego słowa znaczeniu, czyli obszar, który Bóg wybiera, aby mieszkać wśród swoich.

A zatem: w ekonomii tego planu Przymierza, skierowanego przez Boga ku Izraelowi, nie ma różnicy pomiędzy mężczyzną a kobietą. Zarówno on, jak ona, są wezwani przez Boga na członków Jego Przymierza.

* A. SERRA, *Maria e Giuseppe: la donna e l'uomo dei tempi nuovi*, w: *Maria di Nazaret itinerario del lieto annunzio*, red. M.M. PEDICO, Roma 1998, 66-74.

¹ MD 11.

² RC 32.

U stóp Synaju bowiem faktycznie wszyscy Izraelici, *mężczyźni i kobiety*, bez wyjątku, zostali wezwani przez Mojżesza za pośrednictwem starszych, którzy ich reprezentowali (por. Wj 19, 3. 7). A na zakończenie zachęty *cały lud jednogłośnie powiedział: «Uczynimy wszystko, co Pan nakazał»* (Wj 19, 8).

Wiele wieków później, już u progu ery chrześcijańskiej, Filon z Aleksandrii († ok. 54 p.n.e) skomentuje to następująco: *Ojciec wszechświata wypowiedział dziesięć Słów czy wyroczeni [...], gdy cały naród, mężczyźni i niewiasty razem, zgromadzili się na zebraniu*³.

Naszymi słowami moglibyśmy powiedzieć, że wobec Pana Przymierza nie ma kobiet ani mężczyzn! Mamy tu zapowiedź tego, co Paweł napisze w Liście do Galatów: *nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie* (3, 28).

Stare Przymierze, zawarte na górze Synaj, było jednakże podporządkowane innej formie przymierza, tj. Wcielenia Bożego Słowa. Od wieków Bóg pragnął być blisko nas do tego stopnia, że postanowił przyjąć naszą twarz! Łono kobiety miało się zmienić w arkę Jego pobytu wśród nas, a ciepło rodziny miało wspierać wzrastanie Jego ludzkiej natury.

Aby zrealizować tę niesłychaną wolę bycia „wśród nas”, Bóg potrzebował oczywiście kobiety i mężczyzny, połączonych węzłem małżeńskim. W odróżnieniu od Starego Przymierza, kiedy został wezwany cały lud, mężczyźni i kobiety, tu, na początku Nowego Przymierza, tylko *jedna kobieta i jeden mężczyzna* zostają powołani przez Boga do urzeczywistnienia Jego planu. Mamy także dwa przesłania: jedno skierowane do Maryi (Łk 1, 26-38) oraz drugie – do Józefa (Mt 1, 18-25).

Maryi, Małżonce Józefa, anioł Gabriel wskazuje zadanie, do którego wybrał Ją Bóg: ma zostać Matką Mesjasza, mocą Ducha Świętego (Łk 1, 26-37). I Maryja, oświecona przez anioła, który łagodzi Jej pierwotne wahanie, udziela swojej zgody: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38).

Józefowi, małżonkowi Maryi, anioł Pański potwierdza, że życie poczęte w łonie Maryi, jego żony, jest dziełem Ducha Świętego. Zaskoczony tym wydarzeniem, początkowo zamierzał on oddalić swoją żonę, Maryję. Nie może Ona być jego kobietą od chwili, kiedy Bóg wybrał Ją dla siebie. I podczas gdy bije się z myślami, Bóg – za pośrednictwem swego anioła – objawia przeznaczoną mu misję: przyjąć Maryję jako żonę, jako kobietę naznaczoną przez Ducha, i dać nazwisko Dziecku (Mt 1, 18-23). Józef, „człowiek sprawiedliwy”, jakim był (Mt 1, 19), posłuszny Boskiej woli, *uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański* (Mt 1, 24).

Zatem, dzięki słowu „tak” *jednej kobiety* (Maryi) i „tak” *jednego mężczyzny* (Józefa), Bóg realizuje Nowe Przymierze. Syn Najwyższego,

³ FILON Z ALEKSANDRII, *Sul Decalogo*, 32.

Boże Słowo przyjmuje nasze ciało, aby jak najściślej stać się Emanuelem-Bogiem z nami (por. Mt 1, 23). Od tego momentu Słowo, które było u Boga (J 1, 1-2), może być wskazane jako *syn Maryi* (Mk 6, 3), *syn Józefa* (J 1, 45; 6, 42), *Człowiek zwany Jezusem* (J 9, 11).

2. Z Maryją i Józefem została przywrócona harmonia pomiędzy Adamem i Ewą

Przymierze zawarte na Synaju znajduje się w centrum refleksji mędrców Izraela. Tęsknota za tą pierwszą miłością jest zatem tajemnym przyciąganiem, jakie Oblubienica (Izrael) zachowuje w sercu wobec Oblubieńca (Boga).

Ciągły powrót do tego pierwotnego epizodu łaski, jakim był dzień Przymierza na Synaju, staje się decydującym osiągnięciem teologicznym. Czyli: narodziny na Synaju Izraela jako ludu Bożego stają się niemal archetypem narodzin samego rodzaju ludzkiego. Rozmyślając o swych początkach, Izrael jest stymulowany do przemyślenia początków świata. Między pierwszymi a drugimi narodzinami tworzą się sugestywne podobieństwa.

Na Synaju Bóg stwarza Izrael, aby ustanowić z nim przymierze miłości. Ale także w Edenie stworzył On ludzkość (reprezentowaną przez Adama i Ewę), aby zawiązać z nią Przymierze przyjaźni. Ponadto posłuszeństwo Izraela jednemu Prawu, nadanemu przez Pana na Synaju, było podstawą i gwarancją jedności całego ludu (Wj 19, 8; Pwt 5, 28-29). Apostazja złotego cielca wprowadziła natomiast robaka rozkładu w łono Izraela (Wj 32, 1-6. 25-29; Pwt 4, 23-27). Podobnie, dopóki Adam i Ewa byli posłuszni Bożemu nakazowi (Rdz 2, 16-17), żyli w doskonałej wzajemnej wspólnotcie; posłuszeństwo Panu umacniało ich zgodę. Właśnie dlatego, że byli całkowicie otwarci na Pana Boga, nic nie było pomiędzy nimi ukryte; nie było żadnej strefy cienia pomiędzy jednym a drugim. Żyli tak, jakby byli niemal *jednym ciałem* [...]. *Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu* (Rdz 2, 24-25). Przyjaźń z Bogiem była ich odzieniem. Jak tylko zburzyli wspólnotę z Panem, także ich wzajemna harmonijna relacja się popsowała (Rdz 3, 12. 16).

Święty Ireneusz (koniec II w.) dokonywał następującego porównania pomiędzy parą Ewa-Adam i parą Maryja-Józef. Ewa, kiedy okazała nieposłuszeństwo Bogu, miała za męża Adama i była jeszcze dziewicą. Maryja, kiedy wypowiedziała swoje *fiat*, miała za męża mężczyznę (Józefa), który został Jej przeznaczony wcześniej, a jednak była Dziewicą. Węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozplątany dzięki posłuszeństwu

Maryi. A zatem: od Maryi do Ewy zachodzi proces recyrkulacji⁴. Plan zbawienia dokonuje się w porządku odwrotnym niż upadek.

Z Maryją i Józefem bowiem odnowiona zostaje harmonia Edenu pomiędzy mężczyzną i kobietą. Głęboka przyczyna ich przykładnej małżeńskiej zgody leży w tym, że oboje byli posłuszni głosowi Pana.

Józef, jako „człowiek sprawiedliwy” (Mt 1, 19), jest gotów przyjąć plan Boży do swego życia (Mt 1, 24). Maryja, jako uboga Służebnica Pańska (por. Łk 1,48), przyjmuje z mądrą i radosną otwartością Boży plan, ogłoszony Jej przez anioła (Łk 1, 38). I rzeczywiście, w rozmaitych okolicznościach, które zachodzą pomiędzy narodzinami Jezusa w Betlejem a pierwszą Paschą obchodzoną w Jerozolimie z dwunastoletnim Chłopcem, widzimy Maryję i Józefa razem, jak pisze Łukasz, sześć razy, aby wypełnić wszystko *zgodnie z prawem Mojżesza* (Łk 2, 22), *według prawa Pańskiego* (Łk 2, 39; por. 23. 24. 27. 42). Jednym słowem: małżeńskie doświadczenie Maryi i Józefa było przeżywane *zgodnie z przepisem prawa Pańskiego* (Łk 2, 24).

Dlatego też *wyrazem wspólnej woli było przeżywanie razem [...] małych i dużych wydarzeń, które im były ofiarowane*⁵. Ojciec i Matka Jezusa, na mocy ich jedności z Bogiem, żyli naprawdę jak „jedna osoba” (por. Rdz 2, 24). Nawet śmierć nie mogła rozdzielić ich serc. Pobożność ludowa, zazwyczaj intuicyjna, lubi kontemplować Maryję, która zostawszy wdową po Józefie, gorąco pragnie znów połączyć się z nim, żyjącym u Boga Ojców i w Zmartwychwstałym Synu.

3. Dziewicze małżeństwo – dopełnienie tego, co dawne i synteza tego, co nowe

Dotychczas prowadziliśmy naszą refleksję na temat małżeństwa Maryi i Józefa, sytuując je w religijno-społecznym kontekście Przymierza. Izrael jest ludem, od którego Oni się wywodzą. Izrael ponadto jest ludem, który Pan wybrał, aby zawrzeć z nim specjalne Przymierze. W wyniku tego Przymierza, Izrael należy do Pana w sposób szczególny (Wj 19, 5-6). Mojżesz przypomina swoim braciom i siostram: *Ty [...] jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością* (Pwt 7, 6; 14, 2).

Począwszy od tej szczególnej przynależności i wspólnoty z Panem, każdy aspekt życia Izraela – indywidualnego i społecznego – nabiera spe-

⁴ IRENEUSZ, *Contro le eresie*, III, 22.4.

⁵ *Fate quello che vi dirà*, Roma 1983, 22.

cyficzny znaczenia. W instytucjach tego ludu nie ma nic świeckiego, ale wszystko jest definiowane w świetle jego „poświęcenia” Panu, który go kocha bardziej niż inne narody.

Przedstawwszy odwołanie do metody, chciałbym zaproponować rozpoczęcie refleksji nad małżeństwem Maryi i Józefa, widzianym jednakże w jego *dziewiczym* aspekcie. Jakimi drogami ojciec i Matka Jezusa doszli do wybrania tej zupełnie niepopularnej formy życia małżeńskiego? Ekonomia Przymierza, typowa dla ludu Izraela, być może pozwoli nam poznać niektóre kluczowe punkty tego tematu.

3.1. Przymierze i ślub

Również instytucja małżeństwa jest, można rzec, przeniknięta duchowością Przymierza. Miłość mężczyzny do jego kobiety powinna być wzorowana na miłości, jaką Pan żywi wobec swego ludu, jak Oblubieniec wobec Oblubienicy. Rodzina to pośrednik, poprzez którego Izrael rodzi Panu synów i córki, którzy tworzą Jego lud wybrany, Kościół Starego Przymierza (Wj 16, 23; 23, 4. 37). Macierzyńskie łono zmienia się w uprzywilejowane miejsce Bożego błogosławieństwa. Z potomkami kobiety (Rdz 3, 15) i Abrahama (Rdz 12, 1-3) związana jest obietnica ogólnego odkupienia, jakie Pan, za pośrednictwem swego Mesjasza, przyniesie Izraelowi i innym ludom.

„Albo ślub, albo grób” – powiadało pewne dawne palestyńskie przysłowie. Także w judaizmie I w. n.e. dominujący był ideał małżeństwa szczęśliwego i płodnego. Małżeństwo nazywano *kiddushîn*, co oznacza „uświęcenie”. W efekcie, niewstąpienie w związek małżeński było równoznaczne z brakiem możliwości dostąpienia świętości.

3.2. Delikatny świt: eschatologia a celibat

Jednakże była jedna nić myślowa, która zaczęła się uwidaczniać w kolejnych latach ery Nowego Testamentu. Według niej Przymierze z Panem miało osiągnąć najwyższy wyraz nie na świecie doczesnym, lecz w przyszłym życiu. Różne odcienie miało oczekiwanie na tę szczęśliwą erę. Według niektórych kręgów judaistycznej pobożności, miała ona nastąpić wraz z dniami Mesjasza zesłanego ludowi przez Boga. Pomijając rozliczne odmiany, to powszechne przekonanie zaczęło się silnie zakorzeniać. W przyszłym świecie zatrzymuje się ciągłość pokoleń, nie ma już małżeństw. Będzie tak, jakby historia osiągnęła koniec swego biegu. Ludzkość będzie całkowicie zanurzona w Bogu, przez którego Przymierze, jako wspólnota Pana z Jego ludem, zostanie zrealizowane w sposób doskonały. Dlatego też historia kończy się, a wraz z nią następstwo syna po ojcu, które jest najbardziej widocznym symbolem świata będącego jeszcze w drodze.

W tym obrazie oczekiwań eschatologiczno-mesjańskich symptomatyczne jest, że w Izraelu, obok dominującej mentalności, zaczęły rodzić się sporadyczne przypadki powołań do celibatu, zarówno wśród osób pojedynczych, jak i wśród grup.

Okolo 50 roku p.n.e. Księga Mądrości wychwala niepłodną, nieskalaną kobietę, oraz eunucha, oczyszczzonego z niegodziwości, ponieważ *lepszą bezdzietność połączona z cnotą* (Mdr 3, 13-14; 4, 1). Pseudo-Filon (I w. n.e.) przypisuje Annie, przyszłej matce Samuela, słowa: *Wiem, że bogactwo kobiety nie polega na posiadaniu wielu dzieci, a jej biedą nie jest ich brak. Bogata jest bowiem kobieta, która jest hojna w wypełnianiu woli Boga*⁶.

Głośny był przypadek esseńczyków: ruchu ascetycznego osób sprawiedliwych i świętych, bardzo rozgałęzionego w czasach Jezusa, szczególnie w Judei. Świadectwo o nich można znaleźć u Pliniusza Starszego († 79 n.e.): *Jest to lud jedyny w swoim rodzaju i godny podziwu, bardziej niż inne na całym świecie: nie ma kobiet, całkowicie zrezygnował z miłości, nie posiada pieniędzy, przyjaciel palm. Z dnia na dzień odradza się w tej samej liczbie, dzięki thumowi nowych przybyszów. Przybywają bowiem licznie ci, którzy zmęczeni przemianami losu, kierują swe życie na przyjęcie ich zwyczajów. I tak, przez tysiące wieków, co jest niewiarygodne, lud ten jest wieczny, chociaż nikt się w nim nie rodzi*⁷.

Poza Palestyną, a dokładnie – w okolicach Aleksandrii egipskiej, na wzgórzu średniej wysokości, zlokalizowanym ponad jeziorem Mareotis, żyli terapeuci: sekta samotników, mężczyzn i kobiet, oddzielonych od siebie murem. O ich sposobie życia przekazuje obszerne informacje Filon z Aleksandrii, który znał ich osobiście. Między innymi potwierdza on, iż byli oni przeniknięci miłością do Boga⁸. I dodaje, że większość kobiet, należących do tej grupy, były to *dziewice w zaawansowanym wieku, które nie zachowały dziewictwa z przymusu, jak niektóre z greckich kapłanek, lecz z wolnego wyboru, wiedzione pragnieniem mądrości, wokół której próbują organizować swe życie. Zrezygnowały one z przyjemności cielesnych, poszły za pragnieniem posiadania nie dzieci śmiertelnych, lecz nieśmiertelnych, jakie tylko dusza kochana przez Boga może zrodzić*⁹.

Jeśli chodzi o pojedyncze osoby, mamy tu przykład Jana Chrzyciela. Przypominał on w pewnym sensie o sytuacji proroka Jeremiasza, któremu Pan nakazał, by się nie żenił i nie miał dzieci (Jer 16, 1-9). Wyjątkowy był także wybór rabina Symeona Ben Azzai (110 n.e.). Zrezygnował

⁶ PSEUDO-FILON, *Antichità bibliche*, 50, 5.

⁷ PLINIUSZ STARSZY, *Storia naturale*, V. 15. 73.

⁸ FILON Z ALEKSANDRII, *Ogni uomo virtuoso è libero*, 84.

⁹ TENŻE, *Sulla vita contemplativa*, 68.

on z małżeństwa z następującego powodu: *Moja dusza zakochana jest w Torze. Niech inni myślą o tym, by świat przetrwał!*¹⁰.

W naszym temacie na szczególną uwagę zasługuje pewien rodzaj midraszu, bardzo znanego w świecie judaistycznym I-II w. n.e. Dotyczy on osoby Mojżesza. Punktem wyjścia jest fragment Pwt 5, 30, kiedy Bóg rzekł do Mojżesza, po objawieniu na górze Synaj: *Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! A ty zostań tutaj ze mną*. Ponieważ Bóg – komentują różni przedstawiciele tradycji judaistycznej – nakazał Izraelitom powrót do ich namiotów, to w podtekście pozwalał im na powrót do żon. A kiedy Mojżesz zapytał: *Czy to polecenie dotyczy także mnie? Nie, ty zostań tu ze mną* (Pwt 5, 30). Czyli: pozostań odosobniony od swojej żony. A oto, jaki jest tego powód, zdaniem rabinów: Bóg rozmawiał z nim „Twarzą w twarz” (Lb 12, 8), zawsze, a nie tylko w ograniczonym czasie¹¹.

To, co mówi się o Mojżeszu, pewien anonimowy komentarz rozciąga na cały Izrael w przyszłym świecie: *Skoro na górze Synaj, gdzie Bóg objawił się na jeden dzień, było zakazane współżycie małżeńskie przez trzy dni (Wj 19, 15), to czy w czasie, który ma nadejść, nie zostaną całkowicie zakazane relacje płciowe, z chwilą, kiedy obecność Boga na trwale zagości w Izraelu?*¹². A Rab († 247 ok.), jeden z mędrków Izraela, miał zwyczaj mówić: *Przyszły świat nie jest taki, jak ten; w przyszłym świecie nie trzeba jeść ani pić, nie ma reprodukcji gatunku, nie ma wymiany [towarowej], ani zazdrości, ani nienawiści, ani kłótni, lecz sprawiedliwi siedzą, korony na ich głowach, i cieszą się splendorem Boskiego Majestatu, jak zostało powiedziane: „mogli patrzeć na Boga. Potem jedli i pili” (Wj 24, 11)*¹³.

Echo tej doktryny odnajdujemy w odpowiedzi, jakiej Jezus udzielił saduceuszom: *synowie tego świata żenią się i wychodzą za mąż [...], ci jednak, którzy są uważani za godnych innego świata, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie* (Mk 12, 25; Mt 22, 30; Łk 20, 34-36).

3.3. Maryja i Józef – dziewiczy Małżonkowie

Nie mamy jednak wiadomości o małżeństwach przeżywanych w dziewictwie. Małżeństwo Maryi i Józefa – na co wskazuje nasza wiedza historyczna – wydaje się być pierwszym tego rodzaju. Ich sytuacja bez

¹⁰ Talmud babilonese, *Jebamot*, 63g; *Genesis Rabbah*, 34, 14a 9, 6.

¹¹ *Targum* pseudo Gionata Num 12,8 e Dt; Talmud babilonese, *Shabbat* 87a e *Jebamot* 62a.

¹² *Midrash* do Ps 146, 7.

¹³ Por. A. SERRA, *Vergine*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1985, 1437-1445; 1452-1453.

wątpienia wzbudza zadziwienie. Jak mogło tych dwoje młodych ludzi dojrzeć do tak wzniosłej decyzji, znajdującej się poza ogólną normą? I dlaczego – zgodnie z niezmienną wiarą Kościoła – po narodzinach Jezusa ich związek nie poznał seksualnej cielesności?

Refleksja nad tym zjawiskiem, dotyczącym Maryi i Józefa, nie powinna jednakże zaczynać się od ich osób, lecz od Osoby Jezusa, Wcielonego Słowa i Boskiego Mesjasza. Nowość sytuacji związanej z Osobą Chrystusa, niepowtarzalnej i wcześniej nieznannej, może wyjaśnić *novum* dziewiczego małżeństwa Maryi i Józefa.

Na horyzoncie historii zaczynał pojawiać się Chrystus, *Słońce sprawiedliwości* (Ml 3, 20), *Słońce, które wschodzi* (Łk 1, 78). W oczekiwaniu na nadejście tego najwyższego Daru, jaki Bóg posłał na świat (J 3, 16), słuszne jest myślenie, że sam Bóg przygotowywał, bardzo oryginalnymi sposobami, myśli i uczucia mężczyzny i kobiety, powołanych do bycia pierwszym miejscem przyjęcia tego Daru! Skoro ich misja była wyjątkowa, tak samo wyjątkowe musiało być oświecenie, które Bóg Przymierza im dawał, aby godnie służyli wydarzeniu Wcielenia.

Zatrzymajmy teraz uwagę na dwóch punktach, dotyczących związku pomiędzy Przymierzem a dziewiczym małżeństwem Józefa i Maryi.

A) Jako *małżeństwo*, związek Maryi i Józefa świadczy, że Przymierze Boga z Jego ludem realizuje się w obrębie ludzkiej historii, która posuwa się naprzód właśnie dzięki rytmowi następstwa pokoleń z ojca na syna, wewnątrz poszczególnych rodzin. Bóg bowiem obiecał Abrahamowi, głowie rodu Izraela: *Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi* (Rdz 12, 3; 22, 18).

To zobowiązanie, zadeklarowane przez Boga, wyraźnie zakłada, że Abraham miał mieć potomstwo, pochodzące od niego zgodnie z normalnym prawem natury. Apostoł Paweł przypomina, że Chrystus jest potomkiem Abrahama, w którym Bóg realizuje błogosławieństwo obiecanie ludzkości. Ewangelista Mateusz wymienia natomiast całą listę pokoleń, poprzez które od Abrahama dochodzi się do Chrystusa (Mt 1, 1-16).

B) Jako *dziewiczy*, związek Maryi i Józefa świadczy ponadto, że historia Przymierza, tak jak została zrealizowana w Chrystusie, osiągnęła swój koniec, dotknęła punktu omega. W jakim sensie? Spróbujemy to wyjaśnić.

Przymierze oznacza plan, jaki Bóg powziął, aby stać się „Bogiem z nami”, Bogiem, który żyje i mieszka „pośród nas”, swego ludu. Teraz ten plan osiąga swe najwyższe spełnienie w Osobie Chrystusa, Bożego Słowa, które stało się ciałem. W Nim Bóg i człowiek połączyli się i stopili w nierozzerwalnym uścisku, w sposób ostateczny. Poza Wcieleniem Syna Bożego nie moglibyśmy wyobrazić sobie doskonalszej formy Przymierza. Na Chrystusie zatem historia się zatrzymuje. I rzeczywiście, o ile jego

przodkowie według ciała płodzili potomstwo, On ani się żeni, ani nie płodzi: *Abraham był ojcem Izaaka [...], Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem* (Mt 1,1-16). Dla Jezusa, Ojciec był Wszystkim. Z Ojcem tworzył On jedno (J 10, 30).

Sytuacja Jezusa rzuca nowe światło na rozumienie sytuacji Maryi i Józefa. Dlaczego Dziewica, po wydaniu mocą Ducha Świętego na świat Jezusa, nie rodzi następnych dzieci, łącząc się fizycznie z Józefem? Nie dlatego, żeby związek płciowy małżonków miał w sobie coś nieczystego, niemal jakąś pierwocinę nieczystości. W pierwotnym planie Stwórcy wszystko jest lśniaco czyste!

Także tym razem najgłębszego powodu należy poszukiwać w Osobie Jezusa. Co dla Maryi i Józefa oznaczał fakt bycia Matką i ojcem tego Syna? Oznaczał on między innymi, że w pełnym i niepowtarzalnym wymiarze doświadczyli oni tej jedności z Bogiem, która jest najwyższym celem Przymierza.

Maryja, na mocy Bożego macierzyństwa, była tak napełniona Bogiem w ciele i duszy, że czuła się całkowicie zrealizowana jako ludzka osoba. Po przyjęciu do swego łona Syna Bożego, nie mogła pragnąć czegoś „więcej”, czegoś „lepszego”, jakiegoś „jeszcze”, czy jakiegoś „później” w innych dzieciach. Podobnie jak stągwie w Kanie, Jej łono zostało napełnione „po brzegi” (por. J 2, 7).

Józef, na mocy swej ojcowskiej misji, także wszedł w najściślejszy i wyjątkowy kontakt z obecnością Boga, który stał się ciałem. Tak jedyna w swoim rodzaju i wyjątkowa bliskość z Bogiem Przymierza, który jest samą Miłością, sprawiła, że jego osobiste potrzeby uczuciowe zostały zaspokojone poza cielesnym związkiem z Maryją. Jan Paweł II pisze: *Józef, który był posłuszny Duchowi, odnalazł w Nim samym źródło miłości – swej oblubieńczej, męskiej miłości. Była to miłość większa od tej, jakiej mógł oczekiwać „mąż sprawiedliwy” wedle miary swego ludzkiego serca*¹⁴.

Innymi słowy: Wcielony Syn Boży stanowił dla Maryi i Józefa trwały punkt odniesienia i ostateczną rację ich życiowej wspólnoty. Przeżywana bliskość z Osobą Jezusa, służba, jaką świadczyli Mu w wierze, była dla nich Wszystkim. Maryja widziała w Józefie swojego męża, powołanego na ojca Jezusa. Józef widział w Maryi swoją żonę, powołaną przez Boga na Matkę Jego Syna, mocą Ducha Świętego. Ona zatem w jego oczach była żywą Arką Bożej obecności wśród Jego ludu.

Sługa Maryi, Giovanni Vannucci, z charakterystyczną mu precyzją kontemplacyjną tak oto widział sytuację Maryi i Józefa: *W tym stanie mistycznego oderwania logicznym jest myślenie, że relacje seksualne zostały*

¹⁴ RC 19.

całkowicie odsunięte. Jezus był Jednorodzonym Synem Maryi i Józefa; cud tego [ich] połączenia [...] nie może powtórzyć się w czasie: kto choć raz dostąpił tego zjednoczenia, wraz z nim spalił wszelkie możliwości działania w ciele i krwi [...]. Niebieskie zjednoczenie Maryi i Józefa [...] jest aktem, który nie pozwala na żaden inny: nie ma tu już przypadkowości; nie ma już pragnień dla kogoś, kto zrealizował niewypowiedziane posiadanie; nie ma ogni w ogniu! Tak Jezus pozostaje Jednorodzonym Synem Maryi i Józefa i nie będzie miał innych braci ani sióstr, jak tylko mężczyźni i kobiety, którzy będą słuchać Jego słowa i wcielać je w życie¹⁵.

4. Podsumowanie

Z powodów znanych wszystkim, wewnątrz Kościoła katolickiego teologię uprawiają głównie mężczyźni bezżenni. Być może dlatego postać Maryi jako żony Józefa pozostaje na marginesie refleksji teologicznej. Anioł Pański, ukazując się Józefowi, powiedział mu: *nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki* (Mt 1, 20). Dziś ten sam anioł powinien ukazać się teologom (łącznie ze mną), aby zachęcić ich do odrzucenia strachu mówienia o Maryi jako kobiecie zamężnej.

W kwestii tej jednakże powinni zaangażować się przede wszystkim ludzie świeccy, przygotowani, mężczyźni i kobiety, zaręczeni i małżeństwa, którzy przygotowują się lub już przeżywają powołanie do chrześcijańskiego małżeństwa. Proszę ich o tę uprzejmość, by wypełnili puste miejsca tej medytacji, którą nieśmiało przeprowadziłem na tych stronach.

Prof. Aristide Serra OSM
Pontificia Facoltà Teologica „Marianum”

Viale Trenta Aprile, 6
00153 Roma
Italia

Maria e Giuseppe: la donna e l'uomo dei tempi nuovi

(Riassunto)

La figura di Maria e Giuseppe, in quanto coppia sponsale, va situata costantemente nel quadro dell'alleanza fra Dio e Israele, suo popolo. Come figli d'Israele, essi ricevono da Dio il compito di servire le primizie del disegno concernente la nuova

¹⁵ G. VANNUCCI, *Risveglio della coscienza*, Milano 1984, 25-26.

alleanza. E nel corrispondere alla loro vocazione, Maria e Giuseppe, esprimono in misura esemplare, ed anche eccezionale, alcuni tratti che contrassegnavano la coppia uomo-donna già nell'alleanza antica.

L'autore divide il suo contributo in questo modo: 1) Il *fiat* di Maria e il *fiat* di Giuseppe, premessa alla nuova alleanza; 2) Con Maria e Giuseppe è ristabilita l'armonia fra Adamo ed Eva; 3) Un matrimonio verginale, compimento dell'antico e sintesi del nuovo (alleanza e matrimonio, escatologia e celibato, Maria e Giuseppe: sposi vergini).